

## POLACY NA KOWIEŃSZCZYŹNIE – DAWNIEJ I OBECNIE

Naród istnieje dopóty, dopóki pamięta o swoich korzeniach. Zachowanie pamięci ułatwia wierność swojej kulturze oraz utrzymanie tożsamości narodowej. Jest to szczególnie trudne w państwach, które traktują mniejszość polską jako źródło wszelkich niepowodzeń. Jednym z takich państw jest Litwa. Władze powstałego przed stu laty państwa litewskiego podejmowały działania zmierzające do zasymilowania mniejszości polskiej zachowującej swoją odrębność. Dążyły do utworzenia państwa jednolitego pod względem narodowościowym. Mimo szczególnie drastycznych działań podjętych w stosunku do przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie Kowieńskiej w okresie międzywojennym, Polacy na Litwie przetrwali w stosunkowo dobrej kondycji. Dopiero w rezultacie represji zastosowanych przez władze litewskie w okresie II wojny światowej oraz w pierwszych latach władzy sowieckiej liczba osób przyznających się do narodowości polskiej uległa drastycznemu zmniejszeniu. Obecnie na Kowieńszczyźnie do polskości przyznaje się zaledwie 0,5% całej populacji. Ci, co pozostali, zorganizowali się w ramach Związku Polaków na Litwie, jednakże z trudem funkcjonują w środowisku Litwinów o jednoznacznie nieprzychylnym wobec nich nastawieniu.

Otwarte pozostaje jednak pytanie, jakimi metodami udało się Litwinom unicestwić ponad dwustutysięczną autochtoniczną społeczność polską, stanowiącą przeszło 10% całej populacji Litwy Kowieńskiej. W samym Kownie, uchodzącym przecież za kolebkę litewskiego nacjonalizmu, w okresie międzywojennym Polacy stanowili aż 30% mieszkańców, obecnie zaledwie 0,6%. Powolne zanikanie Polaków w Kownie i na Kowieńszczyźnie to dramat kultury polskiej na Litwie i klęska polskiej polityki zagranicznej. Nauka wyciągnięta z analizy przyczyn takiego stanu rzeczy – być może – pozwoli przedsięwziąć działania wspierające Polaków mieszkających na Wileńszczyźnie, którzy także poddawani są procesom

lituanizacji, przed wynarodowieniem. Należy mieć nadzieję, że poznanie losów Polaków na Kowieńszczyźnie – przy zaangażowaniu władz polskich – pozwoli na uratowanie przed wynarodowieniem Polaków z Wileńszczyzny. Jednakże oprócz tego praktycznego aspektu ważna jest świadomość własnej historii. Wydobyć z zapomnienia i ocalenie od niepamięci śladów polskości na Kowieńszczyźnie wydaje się być konieczne dla przywrócenia prawdy historycznej o mieszkających tam Polakach.

Wojciech Lis